



INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Katyń - ślad, którego nie da się zatrzeć

Wiosną 1940 roku, w katyńskim lesie i innych miejscach na terytorium Związku Radzieckiego, zginęli ci, którzy mieli być sumieniem narodu. Oficerowie Wojska Polskiego, policjanci, urzędnicy, lekarze, nauczyciele - elita II Rzeczypospolitej. Zginęli bestialsko - strzałem w tył głowy. Przez dziesięciolecia o ich śmierci nie wolno było mówić. Ich pamięć przetrwała w rodzinach, w zakazanych modlitwach i ukrytych listach. Dziś wiemy: Katyń to nie tylko miejsce. To symbol zbrodni, kłamstwa i pamięci silniejszej niż śmierć.

1 września 1939 roku Niemcy zaatakowały Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa. 17 września, gdy polskie oddziały broniły się jeszcze przed niemieckim natarciem, na wschodnie tereny Rzeczypospolitej wkroczyła Armia Czerwona. Dwa totalitaryzmy - nazistowski i komunistyczny - realizowały wspólnie porozumienie zawarte w pakcie Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku. W jego tajnym protokole przewidziano rozbiór Polski.

Kraj został rozdarty. Zachodnia część znalazła się pod okupacją niemiecką, wschodnia - pod sowiecką. Dla ludności cywilnej i polskich żołnierzy oznaczało to nową falę represji: aresztowania, wywózki, konfiskaty mienia. Sowieckie prześladowania uderzyły mocno w elity - w tych, którzy byli fundamentem niepodległego państwa polskiego.

Zniewoleni

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium II Rzeczypospolitej rozpoczęła się masowa fala zatrzymań i deportacji. Jeszcze w 1939 roku NKWD aresztowało i osadziło w obozach specjalnych tysiące polskich jeńców wojennych. Najwięcej oficerów trafiło do trzech głównych obozów:

- **Kozielsk (obwód smoleński)** - ok. 4 600 jeńców, głównie oficerowie Wojska Polskiego,
- **Starobielsk (obwód charkowski)** - ok. 3 900 jeńców: oficerowie, intelektualiści, lekarze, inżynierowie, prawnicy,
- **Ostaszków (obwód kaliniński)** - ok. 6 400 osób, przede wszystkim funkcjonariusze Policji Państwowej, Straży Granicznej, Korpusu Ochrony Pogranicza, sędziowie i urzędnicy.

W sumie w rękach sowieckich znalazło się ponad **240 000 żołnierzy i cywilów**, z czego **około 15 000 oficerów i przedstawicieli elit** w systemie obozowym NKWD.

Od początku traktowani oni byli jako zagrożenie dla przyszłego „ładu sowieckiego”. Wszyscy poddani zostali przesłuchaniom, sporządzono ich szczegółowe teczki personalne, zbierano informacje o pochodzeniu społecznym, politycznych przekonaniach, aktywności zawodowej. Ale decyzja o ich losie zapadła nie w wyniku sądów - zapadła na Kremlu.

Straceni

5 marca 1940 roku - to data jednej z najczarniejszych kart w historii XX wieku. Tego dnia najwyższe kierownictwo Związku Radzieckiego - Józef Stalin, Władimir Mołotow, Ławrientij Beria i inni członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) - podpisali tajną decyzję: **zamordować ponad 21 tysięcy polskich jeńców wojennych i więźniów (dokładna liczba ofiar pozostanie tajemnicą, przyjmuje się, że w**



Zbrodni Katyńskiej zginęło 21 857 osób). Notatkę przygotował Beria, a Stalin parafował ją osobiście. W dokumencie czytamy o „wrogach ZSRR”, którzy „nie rokują nadziei na poprawę”.

Od początku kwietnia do maja 1940 roku rozpoczęto realizację rozkazu:

- Jeńcy z Kozielska zostali przewiezieni do **Katynia**, gdzie w lesie pod nadzorem NKWD dokonywano egzekucji – strzałem w tył głowy.
- Jeńcy ze Starobielska trafili do **Charkowa**, gdzie zostali zamordowani w piwnicach siedziby NKWD.
- Jeńców z Ostaszkowa zabijano w siedzibie NKWD w **Kalininie (obecnie Twer)**, a ciała wywożono do masowych grobów w **Miednoje**.

To była zbrodnia ludobójstwa – wymierzona w fundament polskiego narodu.

Nieśmiertelni

W 1943 roku Niemcy odkryli masowe groby w Katyniu i ogłosili światu informację o sowieckiej zbrodni. ZSRR natychmiast zaprzeczył – co więcej, oskarżył o nią Niemców. Rozpoczęła się **dekady trwająca kampania dezinformacyjna**, znana jako **kłamstwo katyńskie**. W Polsce Ludowej mówienie o zbrodni katyńskiej było karalne – temat był cenzurowany, podręczniki milczały, a symbole upamiętniające ofiary były niszczone.

Prawda o Katyniu była obecna tylko w świadomości rodzin ofiar i kręgach emigracyjnych.

W 1990 roku, po 50 latach zaprzeczania, **Związek Radziecki oficjalnie przyznał, że zbrodnię popełniło NKWD**, a nie Niemcy. **W 1992 roku prezydent Borys Jelcyń przekazał Polsce kopie dokumentów z podpisem Stalina**. Był to przełom w poznawaniu okrutnej i bolesnej prawdy. W kolejnych latach powstawały **miejsca pamięci – w Katyniu, Charkowie, Miednoje**, a także w Polsce – w wielu miastach, na znak wiecznej pamięci, stanęły krzyże, tablice i pomniki. Jednak do dziś Rosja nie uznała Zbrodni Katyńskiej za **zbrodnię ludobójstwa**, a wielu sprawców nigdy nie poniosło odpowiedzialności. W 2010 roku rosyjska Duma potwierdziła odpowiedzialność Stalina za zbrodnię, jednocześnie ją potępiając.

Ci, którzy zginęli – **nie zostali zapomniani**. Ich historie są opowiadane kolejnym pokoleniom, podczas uroczystości rocznicowych, wystaw, wydarzeń społeczno-edukacyjnych organizowanych w wielu miejscach w kraju. Bo Katyń to lekcje o cenie prawdy i sile pamięci.

W 2007 roku Sejm RP ogłosił 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego wspólnie ze Stowarzyszeniem Katyń w Poznaniu co roku organizuje uroczystości przy Pomniku Ofiar Katynia i Sybiru znajdującym się w Ogrodzie Zamkowym przy Zamku Cesarskim, poprzedzone mszą św. w kościele oo. Dominikanów.

Od 2008 roku Stowarzyszenie „Parafiada” im. św. Józefa Kalasancjusza prowadzi akcję edukacyjną pod znamienym tytułem **„Katyń... ocalić od zapomnienia”**. Jej nadrzędnym celem stało się godne upamiętnienie blisko 22 tysięcy polskich obywateli – ofiar skrytobójczej zbrodni, których ciała spoczywają w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Bykowni. Symbolem akcji stały się **Dęby Pamięci** – jedno drzewo dla jednego bohatera z listy katyńskiej.

Do dziś, dzięki tej szlachetnej inicjatywie, w hołdzie bohatersko poległym zasadzono ponad pięć tysięcy dębów. Każde drzewo to żywy znak pamięci o tych, którzy padli ofiarą okrutnego systemu stalinowskiego – świadectwo historii, które rośnie i trwa.

W Wielkopolsce również bije serce tej pamięci – to właśnie tutaj do tej pory posadzono ponad 400 Dębów Pamięci, tworząc szczególne miejsca refleksji i zadumy: zarówno pojedyncze drzewa, jak i aleje, a także – wyjątkowy **Las Dębów Pamięci przy Forcie VII w Poznaniu**.



Poniżej publikujemy listę miejsc pamięci w województwie wielkopolskim – to tam, w cieniu dębów, żyje historia naszych Bohaterów. Zachęcamy Państwa do ich odwiedzenia i oddania hołdu NIEŚMIERTELNYM.

Pliki do pobrania:

- [Lista miejsc pamięci - 0.29 Mb](#)

Dziękujemy za odwiedzinę i zapraszamy ponownie